

Spotkanie

To była Ona

To był taki dzień o którym długo się pamięta. To był taki sen o którym nie chce się zapomnieć...







Opowiadanie (fragment)

Gospodarz, u którego wynająłem pokój, opowiedział mi, że w samym środku puszczy znajduje się pustelnia. Dodał, że często stoi pusta.

Dochodzący pustelnik? Dziwna i zabawna sprawa - pomyślałem.

Wybrałem się więc w odwiedzinę by zrobić kilka fotek i spotkać się z pustelnikiem. Kierując się wskazówkami gospodarza, po kilku godzinach wędrówki w lesie, odnalazłem pustelnię. Nie miałem jednak szczęścia. Nie było w niej pustelnika. Postanowiłem rozejrzeć się po okolicy. Idąc po zbitym z desek pomoście, ułożonym na bagiennym terenie, doszedłem do rzeczki. Położyłem się tam na pomoście i wsłuchując się w odgłosy: szumu drzew, płynącej wody, śpiewów ptaków, wpatrywałem się w niebo po którym płynęły białe obłoki. Po chwili smacznie spałem..





Usłyszałem krótkie szczeknięcie. Piesek, merdając ogonem, a kotek mrużąc wbiegły na pomost.

A gdzie to wasza pani? - zapytałem wyobrażając sobie ich opiekunkę jako smukłą, piękną dziewczynę o niebieskich oczach.

Zwierzaczki ułożyły się obok mnie. Poszeptały między sobą i usłyszałem:

Skoro mamy taką okazję, my domowe zwierzaki ...tak ci z naszych serc poradzimy.

Bądź dobry dla wszystkich istot, niezależnie w jakim miejscu i w jakich ze światów je spotkasz. Teraz opowiemy ci o dobroci, którą oczekujemy od naszych opiekunów. Bo dobrocią, przyjaźnią przewyższamy ludzi.

Dobroć? To ważna sprawa. - pomyślałem - Warto wysłuchać o niej nawet przez sen.

Dobroć - zamruczał kotek - zajmąwszy kącik świadomości, wnet przenika ją całą. Widok dobroci rozjaśnia każdą twarz ludzką, każdą też kocią i psią "mordeczkę". Dobroć udziela sił słabym, daje nadzieję zrozpaczonemu. Drobną dawką dobroci wystarcza, jak ewangeliczny chleb, na ukojenie każdego cierpienia. Dobroć działa jak Opatrzność.

Stwarza z niczego wiele radości i szczęścia. Rozsiewana dobroć wraca do swego źródła i doprowadza do niego słodycz uzbieraną po drodze. Tym sposobem wytwarza się wokół ludzi dobra atmosfera dla piesków, kotków i innych zwierzątek. Prawda?

Kotek ma rację - pomyślałem - Przecież wszyscy mogą oddawać dobroci jej cześć. Największy nędzarz albo najniezszczęśliwszy człowiek zachowuje przywilej pozostawania dobrym i praktykowania dobroci. Jej wyznawcy, skądkolwiek pochodzą, są jej jednakowo drodzy. **Rozrzucajmy dobroć na zewnątrz a ona urośnie w duszy... i przyśpieszy duchowy rozwój...**

Nagle usłyszałem grzmot pioruna a po chwili poczułem krople deszczu na twarzy.

Wszystko przemija a więc i ta ulewa też się skończy- pomyślałem- Przeczekam zawieruchę, bo najczęściej po burzy pojawia się słońce a niekiedy tęcza po której na Ziemi schodzą anioły. I jak to i w życiu bywa.... po smutku następuje radość a po zimie wiosna - pomyślałem nie ruszając się z pomostu.

Nagle przez szum deszczu usłyszałem ciche stąpanie.

To ty kochanie ? - usłyszałem ciche pytanie.

Kobieta, którą wyobrażałem sobie w śnie stała przede mną: w strugach deszczu ... na bosaka i w przezroczystej białej szacie, oblepiającej jej smukłe, mokre ciało...

Czas się obudzić - pomyślałem łudząc się, że to nie jest sen..

PS To nie był sen. To była Ona...

Autor: noyes

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl